Rok I. 1 Października 1919. № 8.

PRZEGLĄD RYBACKI

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu nieprzewidzianego podniesienia cen druku jesteśmy zmuszeni podwyższyć roczną prenumeratę „Przeglądu Rybackiego" do wysokości 18 marek (36 koron). Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy zapłacili prenumeratę w poprzedniej wysokości, prosimy uprzejmie o łaskawe wyrównanie różnicy.

Równocześnie zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że „Przegląd Rybacki" posiada rachunek clearingowy w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności (numer rachunku 140) i że tą drogą wszelkie wpłaty można uskuteczniać.

Rok I. Warszawa, 1 października 1919 r. № 8.

Przegląd Rybacki

poświęcony wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego, pod kierunkiem Dra Franciszka Staffa.

Organ Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie

oraz Polskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu, Stowarzyszenia Rybaków Krakowskich, Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaguje: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Kopernika № 30.

Warunki prenumeraty: rocznie z przesyłką poczt. mk 18, kor. 36. Cena numeru pojedyńczego mk 2,50, kor. 5.

Konto clearingowe Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności № 140.

Sprawozdanie tymczasowe z badań na pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskiem, dokonanych w lipcu i sierpniu 1919 r.

Artykuł dr. A. Lityńskiego jest początkiem badań fizjograficznych naszych jezior i rzek, zainicjowanych przez Wydział Rybacki C. T. R. *Redakcja.*

Program badań, przedstawiony przezemnie Wydziałowi Rybackiemu C. T. R., zawierał jako cel główny: przegląd ogólny jezior, położonych pomiędzy Wieprzem a Bugiem, celem poznania charakteru pojezierza pod względem

geograficzno-fizycznym, florystycznym i faunistycznym. Szereg czynników niepomyślnych wpłynął ujemnie na praktyczne jego przeprowadzenie, zmuszając do zwężenia zakresu badań zamierzonych.

Początek badań zeszedł się z okresem niepamiętnych u nas deszczów, wylewów i powodzi, jakie nawiedziły kraj w lipcu r. b. Okoliczność powyższa utrudniła w wysokim stopniu zadanie. Niektóre zbiorniki niskie, w pobliżu rzek położone (np. Babowisko i „Jezioro“ w pow. radzyńskim) zostały całkowicie przez wodę rzeczną zalane w ten sposób. iż linji brzegowej niepodobna było ustalić. Inne silnie wezbrały, zatapiając na znacznej przestrzeni łąki okoliczne i czyniąc dostęp do właściwego jeziora wysoce utrudnionym (j. Rozkopaczowskie, Bieliminowskie), lub wręcz niemożliwym (j. Brzeziczne, Długie Wytyczyńskie). Do powyższych niepomyślnych warunków dołączyły się wiatry, powodujące zwłaszcza w czasie od 1 do 15 sierpnia stałe wzburzenie powierzchni wody, przyczem wysokość fali w czasie badań na niektórych jeziorach (np. dnia 8 i 9 sierpnia na Piasecznem i Uściwierzu) przenosiła $^1/_2$ m. Przy prymitywnym stanie łódek na większości jezior stanowiło to poważną przeszkodę zarówno w gromadzeniu materjałów biologicznych, jak i przy pomiarach głębokości. Z tych powodów ścisłość dokonanych badań musiała niejednokrotnie pozostawiać wiele do życzenia. Jako trzeci czynnik niesprzyjający wymienić wreszcie należy stan ogólny kraju spowodowany wypadkami politycznemi, w szczególności: zniszczenie wsi i dworów, brak noclegów, trudność w dostaniu furmanek, brak żywności oraz nieuregulowane stosunki prawne i własnościowe odnośnie niektórych jezior (np. Rozkopaczowskiego, zagarniętego przez włościan najbliższej wsi). W podobnych warunkach przedsiębrane wycieczki do jezior, pochłaniały wiele czasu i kosztów, niezawsze zaś dawały wzamian odpowiadający wysiłkom równoważnik w postaci poważniejszych zdobyczy naukowych.

W czasie od 15 lipca do 14 sierpnia zwiedziłem ogółem 22 jeziora, z której to liczby jednak tylko 15 mogłem bliżej zbadać pod względem biologicznym. Jeziora zbadane, położone w powiatach radzyńskim, lubartowskim, chełmskim i włodawskim, dadzą się podzielić pod względem hydrograficznym na 4 grupy następujące: I. Zbiorniki, należące do dorzecza Tyśmienicy: 1) Wielki Staw Siemieński,

2) jez. Rogóżne[1]), 3) Rozkopaczowskie (na mapach noszące nieznaną ludności miejscowej nazwę „Mytycze“), 4) Łukcze (na mapach: „Woksza“, 5) Łukietko, 6) Krasne. II. Zbiorniki, należące do dorzecza Świnki: 1) Dratowskie, 2) Kurkowe, 3) Meszki, 4) Turowolskie. III. Jeziora, należące do dorzecza Bobrówki: 1) Piaseczne, 2) Bikcze, 3) Sumińskie. IV. Jeziora, należące do dorzecza Włodawki: 1) Wielkie Wytyczyńskie, 2) Bieliminowskie.

Prócz wymienionych, zwiedziłem jeszcze następujące zbiorniki, których wobec rozmaitych przeszkód nie mogłem zbadać dokładnie: 1) Krzczeń, 2) Brzeziczne, 3) Nadrybie, 4) Ućciwierskie, 5) Załuckie (na mapach: „Łukie“), 6) Długie Wytyczyńskie, 7) Leszczyńskie.

W czasie objazdu powyższych zbiorników gromadziłem nietylko dane limnologiczne, oparte na autopsji i materjale okazowym, lecz zbierałem ponadto, w drodze wywiadów od właścicieli, dzierżawców jezior i rybaków wszelkie wiadomości, dotyczące strony fizycznej i biologicznej jezior, gospodarstwa rybnego, ochrony, stosunków własnościowych i t. p.

W zakresie limnologji fizycznej mogłem jedynie stosunki orograficzne zbadać z pożądaną ścisłością. Natomiast pomiarom dokładniejszym głębokości stawały nieraz na przeszkodzie wiatry, zaś badania termiczne wypadło z góry, dla braku odpowiednich przyrządów, ograniczyć do pomiarów temperatury powierzchni wody i temperatury powietrza.

Przechodząc do charakterystyki ogólnej jezior poznanych, zauważę na wstępie, iż na pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskiem nie spotkałem wcale zbiorników rynienkowatych, który to typ morfologiczny, według badań prof. Sawickiego, okazuje się przeważającym wśród jezior Chodeckich na Kujawach.

Przeciwnie, w ogromnej większości są to jeziora „okrągłe“, które jednakowoż poza tą wspólną cechą morfologiczną różnią się częstokroć nader wybitnie od siebie wymiarami powierzchni, głębokością, charakterem i stromością brzegów, barwą i przezroczystością wody, rozwojem roślinności, wreszcie składem fauny wodnej. Na zasadzie zgro-

---

[1]) Wbrew terminologji, rozpowszechnionej na mapach i noszącej wyraźne ślady wpływów rusińsko-rosyjskich, używam tutaj stale nazw: Piaseczne, Rogóźne i t. p. zgodnie z brzmieniem ich w mowie miejscowej ludności polskiej.

madzonego materjału fizjograficznego można wyróżnić na poj. Łęczyńsko-Włodawskiem 4 następujące typy jezior:

I. Jeziorka ginące — drobne, zgłuszone przez roślinność błotną, mające postać „okien“ wśród rozległych trzęsawisk, o wodzie przeważnie brunatnej, torfowej, niekiedy stosunkowo czystej i głębokiej w porównaniu z wymiarami obecnej powierzchni wolnej, o brzegach ruchomych i grubej pokrywie mułowej: do 1 m. i wyżej. Do kategorji tej należą jeziora: Brzeziczne, Turowolskie, Kurkowe pod Łęczną, Bieliminowskie (pow. chełmski), Leszczyńskie pod Świerszczowem, Płotycze. Zbadanie tych jezior nastręczało z natury rzeczy znaczne trudności, gdyż dotarcie do wolnej powierzchni połączone było z brnięciem po okalającem ją trzęsawisku. Z osiągniętych narazie wyników faunistycznych podnieść należy obecność w niektórych jeziorach tej grupy gatunku *Polyphemus pediculus*, nie żyjącego zazwyczaj w małych zbiornikach nizinnych i uważanego przez większość planktologów za formę pochodzenia północnego. Fauna ichtjologiczna jest, jak się zdaje, mało urozmaicona i składa się głównie z płoci i okoni. Raki w zbiornikach wymienionych, według zebranych danych, nie żyją.

II. Jeziora płytkie (poniżej 5 m, przeciętnie niewyżej 3 m głębokości) o wodzie mętnej, żółtawo-zielonej, lub brunatno-żółtej, niskich błotnistych brzegach, porośniętych szerokim pasem szuwarów, wśród których przeważa trzcina (*Phragmites communis*), sitowie jeziorne (*Scirpus lacustris*), i rogoża szerokolistna (*Typha latifolia*) i manna wodna (*Glyceria spectabilis*). Z roślinności wodnej o liściu pływającym najpospoliciej występują *Stratiotes aloides* i *Potamogeton natans*, tworzące w głębokości 1,5 do 2 m. nieraz rozległe, gęstę kępy. Do kategorji niniejszej, jak się zdaje, należy większość jezior pojezierza, między innemi: Dratowskie, Rozkopaczowskie, Krzczeń, Bikcze, Nadrybie, Uściwierskie, Wielkie i Długie Wytyczyńskie, Załuckie. Jeziora powyższe przy znacznej przeważnie rozciągłości tafli wodnej posiadają dno płaskie, silnie zamulone, porośnięte przez zbiorowiska ramienic, tworzących zazwyczaj rozległe „łąki“ podwodne, będące siedzibą licznej, jakkolwiek dość jednostajnej fauny planktonowej. Z pośród skurupiaków żyją tutaj pospolite nizinne gatunki: *Asellus aquaticus*, *Gammarus pulex*, *Sida cristallina*, *Sinocephalus vetulus*, *Eurycercus lamellatus*, *Bosmina longirostris*, *Lynceus affinis*, *Peracantha truncata*, *Alonella excisa*, *Chydorus lynceus* i in. Z pośród mięczaków spotyka-

my: *Limnea stagnalis*, *L. palustris*, *L. orata*. *L. auricularia*, *Planorbis corneus*, *Vivipara contecta*, *Bythinia tentaculata* i in. Jeziorom powyższym brak, jak się zdaje, planktonu wielkojeziornego, więc postaci takich, jak *Leptodora kindtii*, *Daphnia hyalina*, *Hyalodaphnia sarsi*, a również gatunku *Polyphemus pediculus*. Nie znalazłem w nich podobnież na razie żadnych reprezentantów fauny bałtyckiej. Wogóle granicy wyraźnej pomiędzy fauną litoralną a limnetyczną w żadnem jeziorze tej grupy nie zauważyłem. Z ryb żyją tutaj karpie i leszcze, jakkolwiek w latach ostatnich, według świadectwa rybaków, miała ich liczba zmaleć poważnie we wszystkich jeziorach, z wyjątkiem podobno jednego jeziora Krzeczenia, gdzie karpie poławiają się w większej ilości. Zły stan rybny, na co się słyszy utyskiwania powszechne, dałby się może usprawiedliwić faktami następującemi: 1) część przeważna jezior od lat 10 nie była wcale zarybiana; 2) właściciele o stan rybny nie dbają; 3) gospodarstwo spoczywa w ręku dzierżawców krótkoterminowych i 4) ochrona tarła i narybku w praktyce przeważnie nie istnieje. Z innych ryb wymieniano stale gatunki następujące, jako mniej lub więcej pospolite: 1) lin, 2) płoć, 3) krasnopiórka, 4) karaś, 5) szczupak, 6) okoń i 7) „jazgarz“. Rzadziej mają występować: miętus, jaź i ciernik. Raków według zebranych informacyj, jeziorom tego typu brak zupełny.

III. Jeziora średniej głębokości (do 10 lub nieco wyżej) o brzegach częściowo błotnistych, częściowo piaszczystych, cienkiej stosunkowo pokrywie mułowej, złożonej z drobnego, ciemno-szarego detrytusu, niekiedy z grubych kłaczków brunatnych (j. Łukcze). Miąższość pokrywy mułowej przy brzegach nie przenosi 0,3 m, miejscami niema jej wcale, po środku natomiast dochodzi zapewne 0,5 m, lub może więcej. Barwa wody żółtawo-zielona z odcieniem brunatnym, przezroczystość znaczniejsza, niż w jeziorach typu poprzedniego. Pas szuwarów jest dobrze wyrażony, złożony przeważnie z tych samych gatunków dominujących co wyżej, nie tworzy jednak zwartego koła przy brzegach i jest z reguły w kilku punktach przerwany. Flora rdestnic i grzybień jest stosunkowo słabo rozwinięta. Pospolicie występuje *Stratiotes aloides* sięgający do 2 m głębokości oraz liczne *Myriophylla*. Wśród roślinności dennej najgłębiej sięgają ramienice. Do tej grupy należą ze zbadanych 3 jeziora: Łukcze, Rogóźne i Sumińskie. Pod względem faunistycznym istnieje tutaj odrębność strefy limnetycznej, wyrażo-

na przez obecność gatunków. *Leptodora kindtii, Daphnia hyalina, Diaptomus graciloides,* występujących w małej ilości lub wcale nie poławianych przy brzegach. W faunie litoralnej przeważają postacie znane z jezior poprzednich, jako mieszkańcy obu stref wodnych. Gatunki te trzymają się w zbiornikach III typu w przeważnej mierze w pobliżu brzegów, zaś zdala od nich spotykają się głównie wśród roślinności wodnej w obrębie rdestnic i wywłóczników. Natomiast na śródjeziorzu poławiały się tylko pojedyncze, przeważnie młodociane osobniki takich gatunków, jak *Sida cristallina, Aeroperus bairdi, Ceriodaphnia reticulata, Ceriodaphnia megops, Lynceus affinis.* Z wrotków żyją tutaj dość liczne okazy z rodzaju *Asplanchna i Anuraea.* W j. Rogoźnem znaleziono w pelagosie w olbrzymich masach wiciowca *Ceratium hirundinella.* We wszystkich trzech jeziorach występuje liścionóg *Polyphemus pediculus* niezbyt licznie, w pasie rdestnic. Gatunki ryb, jak się zdaje, te same, co w grupie II-ej. W Łukczem i Rogoźnem są liczne raki, których jest mało w j. Sumińskiem. W jeziorze ostatniem poławiają się natomiast sumy (nazwa jeziora!), które, według zebranych informacyj, spotykają się z jezior sąsiednich wyłącznie w Ściwierzu. W żadnem z trzech jezior nie żyją obecnie według świadectwa dzierżawców karpie ani leszcze.

IV. Jeziora głębokie (głęb. maksymalna wynosi 30 m lub nieco więcej). Do tego typu należą dwa jeziora: Piaseczne i Krasne. Mimo dzielącej je odległości posiadają one wiele cech wspólnych: wybrzeże przeważnie piaszczyste, wyraźnie wzniesione stoki, misę jeziorną silnie wklęsłą i skąpą roślinność wodną z grupy szuwarów, tworzących oddzielne kępy w pewnych punktach wybrzeża. Wyróżniają się one ponadto barwą wody ciemno-zieloną, o znacznym stopniu przezroczystości: biały krążek siatki planktonowej jeszcze w głębokości 5 — 6 m jest widoczny. Przy brzegu dno pokrywa czysty piasek kwarcowy bez mułu, który występuje jedynie w miejscach głębszych pośrodku, w postaci drobnych, ciemno-szarych okruchów detrytusu z domieszką ziaren piasku. Roślinność o liściu pływającym jest na obydwu jeziorach słabo rozwinięta, co się tłumaczy charakterem dna i stromością misy jeziornej. Woda głęboka (powyżej 20 m) zajmuje znaczny obszar i pozbawiona jest wyższej roślinności wodnej. W miejscach płytszych: 3—5 m, ciągnących się wąskim pasem dokoła brzegów, stwierdziłem obecność darni podwodnej, złożonej z *Charaetum.* Pod względem faunistycznym dają się wyróżnić 3 strefy odrębne:

1) Litoralna, obejmująca brzegi i zarośla rdestnic (w Piasecznem — kępy rdestu ziemnowodnego), 2) ramienicowa i 3) limnetyczna. Strefa pierwsza ma w obydwu jeziorach skład fauny nader podobny. *Alonopsis elongata. Rhynchotalona falcata i Polyphemus pediculus* stanowią główną populację tej strefy. Dwa pierwsze gatunkif nie były dotąd znane w Polsce poza obrębem pojezierza Północnego; trzeci znaleziony w jeziorach Kujawskich i Wigrach, stanowi składnik pospolity fauny fauny jezior tatrzańskich w krainie kosodrzewu. W strefie ramienic dominują wielkie widłonogi: w Krasnem *Cyclops viridis*, w Piasecznem *Cyclops strenuus*, oraz mniej od nich pospolite osobniki z rodzaju *Canthocamptus*. Z liścionogów znaleziono tutaj obficie *Sida cristallina*, *Diaphanosoma brachyurum*, *Eurycercus lamellatus*, *Simocephalus vetulus*. *Ceriodaphnia reticulata i pulchella*, drobne *Lynceidy* (np. *Alonella nana*, dość liczna w Piasecznem), *Bosmina longirostris*, *Camptocercus lilljeborgii*. W Piasecznem została znaleziona w zaroślach rdestu ziemnowodnego rzadka w Europie środkowej forma: *Drepanothrix dentata*. Z robaków żyje w obu jeziorach *Stylaria lacustris*, *Herpobdella atomaria* oraz inne gatunki jeszcze nieoznaczone; ze skorupiaków równonogich — *Asellus aquaticus*. Najbardziej interesująco przedstawia się jednak strefa limnetyczna, złożona w obydwu jeziorach z form identycznych lub zastępczych. Są to gatunki następujące: 1) *Leptodora kindtii*, 2) *Bosmina coregoni* (liczniejsza w Krasnem), 3) *Daphnia hyalina* (w Krasnem — f. *rectifrons*, w Piasecznem — f. *rotundifrons i lucernensis*) 4) *Hyalodaphnia sarsi*, 5) *Diaphanosoma brachyurum*, 6) *Diaptomus graciloides*, 7) *Notholca longispina*. Różnice w faunie limnetycznej obu jezior na tem głównie polegają, że rodzina *Cyclopidae* reprezentowana jest w Piasecznem przez występujący masowo gatunek *Cyclops strenuus*, w Krasnem zaś dominuje *Cyclops viridis*, w Piasecznem występuje limnetycznie w wielkiej ilości *Diaphanosoma brachyurum*, gdy w Krasnem jest nieliczna. Znalazłem wreszcie w Piasecznem rzadki gatunek *Holopedium gibberum*, nie spotkany dotąd na ziemiach polskich nigdzie, poza Tatrami, gdzie jest pospolity, i pojezierzem Litewskiem, skąd znany jest z dwóch jezior. Z ryb, prócz gatunków żyjących w innych jeziorach, w Piasecznem mają poławiać się sumy, brak natomiast karpi i leszczów. O faunie ichtjologicznej j. Krasnego nie zdołałem zebrać dokładniejszych wiadomości. W obydwu jeziorach żyją liczne raki.

W ramach powyższego podziału nie znajduje dla siebie miejsca największy ze zbadanych Wielki Staw Siemieński. Zbiornik powyższy, uważany przez ludność miejscową za utwór sztuczny, łączy w sobie cechy jezior różnych typów. Przy znacznej rozległości powierzchni (891 morg. 116 pr.) głębokość jego średnia nie przenosi 2 m. (głąb. maks.=ok. 2,5 m.) woda jest stosunkowo czysta, co się tłumaczy stałym obfitym dopływem z Tyśmienicy, brzeg po części (od wschodu) jest twardy piaszczysty, o wyraźnie zaznaczonych stokach, pokrywa mułowa, nieznaczna przy brzegach, nie przenosi po środku 0,5 m. Na stawie znajdują się otoczone mieliznami wyspy, t. zw. w gwarze podlaskiej „grondy" (zapewne „gronty") stanowiące miejsca zacisznych tarlisk dla licznych ryb i sprzyjające miejscami obfitemu rozrostowi flory wodnej, tworzącej zbiorowiska odrębne. Fauna planktonowa urozmaicona, składa się conajmniej z 30 gatunków wioślarek, wśród których na wyróżnienie zasługują: *Leptodora kindtii*, *Polyphemus pediculus* oraz *Bunops serricaudata.* Ostatni gatunek znany był dotąd w Królestwie z jedynego okazu, znalezionego w j. Chodeckiem. Z tą rozmaitością zooplanktonu pozostają w zgodzie wiadomości zebrane o bogactwie fauny ichtjologicznej Wielkiego Siemienia. Mają tu żyć wszystkie gatunki poprzednio wymienione, prócz sumów. Ponadto wedle zgodnego świadectwa właścicieli i rybaków żyją w stawie węgorze. których młódź przedostaje się zapewne przez śluzę w Tyśmienicy. Prowadzone od lat 15 gospodarstwo karpiowe ucierpiało poważnie skutkiem wojny.

Reasumując różnice uwydatnione w charakterze planktonu zbadanych jezier, możemy je podzielić na trzy grupy faunistyczne:

1) Jeziora nie posiadające fauny eulimnetycznej. Należą tutaj zbiorniki, zaliczone do I i II wyróżnionego poprzednio typu geograficzno - fizycznego. Plankton ich nie różni się zasadniczo od planktonu zamieszkującego małe zbiorniki nizinne Europy środkowej.

2) Jeziora osłabo wyrażonym pelagosie złożonym głównie z form tycholimnetycznych: wrotków, widłonogów, oraz 2 gatunków wioślarek: *Leptodora kindtii* i *Daphnia hyalina.* (III typ fizjograficzny).

3) Jeziora o obfitej faunie eulimnetycznej z gatunkami baltyckiemi: *Bośmina coregoni*, *Hyalodaphnia sarsi*, *Hylopedium gibberum.* Tensam charakter północny nadają strefie

litoralnej gatunki: *Alonopsis elongata* i *Rhynchotalona falcata*. (Należą tutaj dwa jeziora, zaliczone do IV typu).

W sprawozdaniu niniejszem tylko niektóre wyniki naukowe mogły być zaznaczone, przeważna bowiem część materjałów zebranych nie została jeszcze opracowana. Pod względem zoogeograficznym podnieść należy, iż na objętym badaniami terenie znaleziono w zakresie liścionogów 5 gatunków nowych dla Królestwa oraz 1 gatunek nowy dla Polski.

Dr. Alfred Lityński.

Prowadzenie książek w gospodarstwach rybnych.

(Dokończenie).

Należy zatem prowadzić następujące książki: 1) ogólny rejestr stawów z wyłączeniem zimochowów; 2) ogólny rejestr zimochowów; 3) szczegółowy rejestr stawów z wyłączeniem zimochowów; 4) szczegółowy rejestr zimochowów; 5) księgę rocznych zestawień; 6) księgę inwentarza martwego; 7) księgę kasową; 8) księgę raportów i zarządzeń.

Ogólny rejestr stawów z wyłączeniem zimochowów możnaby nazwać również opisem stawu. Powinien on zawierać następujące rubryki: 1) nazwa lub numer stawu; 2) obszar w morgach; 3) powierzchnia zwierciadła wody w morgach; 4) głębokość średnia; 5) głębokość przy mnichu; 6) opis brzegów; 7) gleba; 8) dopływ wody; 9) procent zarośnięcia; 10) wegetacja roślinna; 11) urządzenia dopływowe; 12) urządzenia odpływowe; 13) czas, potrzebny do zalewu; 14) czas, potrzebny do spuszczenia stawu; 15) przyrost naturalny z 1 morga; 16) ogólny przyrost roczny; 17) możliwości użytkowania stawu; 18) uwagi.

Każdą z rubryk powyższych należy wypełnić najdokładniej. Nie wszystkie rubryki mogą być zaraz wypełnione, np. rubryka 15 i 16, dotyczące przyrostu stawu. Obydwie rubryki należy rokrocznie po odłowie wypełniać. Obsadzając po raz pierwszy dany staw należy podać liczbę szacunkową; w latach następnych podaje się przyrost rzeczywisty, i oblicza średnią z ostatnich 10 lat. Zanotowanie przyrostu oszacowanego jest rzeczą konieczną, gdyż

umożliwia ono nam następnie kontrolę naszych przypuszczeń co do żyzności stawu. Ogólny rejestr stawów pomija zimochowy, ponieważ one odmiennych rubryk dla siebie potrzebują, a mianowicie: Ogólny rejestr zimochowów ma zawierać następujące rubryki: 1) numer zimochowu; 2) objętość wody w $m.^3$; 3) objętość w centnarach karpia; 4) przepływ wody na sekundę; 5) uwagi.

Bardzo ważną rzeczą jest dokładne prowadzenie szczegółowego rejestru stawów w ten sposób, ażeby każdy staw z osobna posiadał na każdy rok hodowlany własną stronicę z następującemi rubrykami: 1) nazwa stawu, 2) rok hodowlany, 3) meljoracje: a) data, b) roboty wykonane; 4) data ostatniego spuszczenia stawu; 5) czas suchostania, 6) data zalania stawu, 7) obsada: a) data, b) gatunek, c) wiek, d) pochodzenie, e) przesadzono ze stawu lub zimochowu, f) sztuk, g) wagi ogólnej, h) przeciętna waga sztuki, i) uwagi, 8) odłów: a) data, b) rodzaj, c) wiek, d) sztuk, e) waga ogólna, f) waga sztuki, g) przyrost na sztukę, h) przyrost ogólny, i) przyrost z 1 morga, j) ubytek w sztukach, k) ubytek w sztukach procentowo, l) uwagi; 9) karmienie: a) rodzaj karmy, b) projektowana ilość karmy, c) skarmiono; 10) przesadzono: a) data, b) rodzaj i wiek, c) ilość sztuk, d) waga ogólna, e) dokąd, f) uwagi; 11) sprzedano: a) kupiec, b) adres, c) na cele, d) rodzaj i wiek, e) sztuk, f) o wadze, g) cena, h) uwagi.

Szczegółowy rejestr zimochowów powinien być prowadzony, podobnie jak poprzedni, latami. Zawierać ma on następujące dane: 1) numer zimochowu, 2) rok hodowlany, 3) czas suchostania, 4) obsada: a) data, b) rodzaj, c) wiek, d) ilość sztuk, e) waga ogólna; 5) odłów: a) data, b) rodzaj, c) wiek, d) ilość sztuk, e) waga ogólna, f) ubytek w sztukach ogólny, g) procentowy ubytek w sztukach, h) ubytek w wadze, i) procentowy ubytek w wadze; 6) przesadzono: a) dokąd, b) rodzaj i wiek, c) sztuk, d) o wadze łącznej; 7) sprzedano: a) kupiec, b) adres, c) na cele, d) rodzaj, e) wiek, f) sztuk, g) o wadze, h) cena i) proponowana data odbioru, j) rzeczywista data odbioru, k) uwagi.

Księga rocznych zestawień powinna dawać ogólny obraz produkcji w wszelkich jej zakresach. Powinna ona zawierać dane co do: 1) ilości (w sztukach i kg.), rodzaju i wieku ryb wyprodukowanych, 2) zużycia na cele własne obsady, 3) sprzedaży, 4) ilości zużytej karmy, 5) sumy ogólnej wydatków i dochodów rocznych.

W książce inwentarza martwego należy prowadzić zestawienie wszystkich przyborów rybackich i ich wartości, uwzględniając cenę zakupna oraz pewien procent roczny zużycia. Dlatego to, prócz ceny, należy bardzo dokładnie zanotować datę nabycia danego sprzętu.

Książkę kasową prowadzi się wedle poszczególnych grup wydatków, np. opęd, inwentarz, wkłady meljoracyjne etc. Takie ugrupowanie wydatków ułatwia pracę przy zestawianiu rocznego bilansu. Specjalnie ważną jest dla wielkich gospodarstw księga raportów i poleceń, którą prowadzi główny kierownik, osobiście, wciągając do niej codziennie wszystkie raporty personelu oraz swoje polecenia. Prowadzenie jej jest rzeczą dużej wagi, gdyż jest ona bieżącym dziennikiem prac wykonanych i umożliwia kontrolę nad wykonaniem wydanych poleceń oraz orjentowanie się czasowe w bieżących robotach gospodarstwa.

Widzimy, że prowadzenie książek nie wymaga specjalnych trudów, tylko odrobiny chęci i dobrej woli, a daje tak ponętne rezultaty, iż każda chwila czasu, poświęcona na założenie, a następnie stałe i dokładne prowadzenie książek stawowych opłaca się sowicie. Zarówno gospodarz stawowy, jak i jeziorowy, jeśli chce prowadzić swe gospodarstwo racjonalnie, musi posiadać książki hodowlane. Rozumie się, że w gospodarce na jeziorach poszczególne rubryki muszą ulec pewnym zmianom, przystosowanym do odmiennych warunków.

Włodzimierz Kulmatycki.

Z moich wspomnień.

Prowadząc robotę instruktorską wiejską o charakterze oświatowo-kulturalnym i społecznym, nie lekceważyłam nigdy w przemówieniach swoich na kursach, po szkołach rolniczych i w luźnych odczytach wygłaszanych po Kółkach Rolniczych czynnika ekonomicznego, lecz nawoływałam lud do organizowania się i w tej dziedzinie dla zdobycia lepszej doli. Zwracałam więc uwagę słuchaczy na różnego rodzaju „spółki“, a między temi, do jakich tworzenia gorąco ich zachęcałam były i spółki rybne, których pożyteczną działalność poznałam w Galicji, bawiąc tam dłużej przed wojną dla zaznajomienia się tamtejszemi stosunkami. Uwa-

żałam nieraz, że opowieść o tym typie spółek bardzo słuchaczy interesowała, a ci którzy czytali mój opis Galicji wspominali z uznaniem o mądrości włościan z pow. brzeskiego ze wsi Łoniowy, taką spółkę umiejętnie prowadzić umiejących.

Pogadanek budzących zainteresowanie sprawą organizacji hodowli ryb przez włościan, na drodze spółkowej, wygłosiłam z górą sto, do ludności powiatów np. miechowskiego, bieleckiego, jędrzejowskiego, pułtuskiego. Ucieszyłam się bardzo z założenia „Przeglądu Rybackiego“, i z ulotnej literatury fachowej z dziedziny, niezbędnej dla włościan, producentów ryb którzy. jak to wiemy z historji, byli już w dawnych czasach zamiłowanymi rybakami, a dzisiaj dopiero w poszczególnych wypadkach do tego się biorą, ale zamiłowanie odwieczne do tej hodowli tkwi w nich, a wsparte przez wiedzę nowoczesną i dobrą organizację niechybnie się zbudzi i wytworzy z czasem wielki, zyskowny, a mało kłopotliwy dział wytwórczości krajowej i u małorolnych gospodarzy naszych.

Stefanja Bojarska,
instruktorka oświatowa z powiatu jędrzejowskiego.

Wskazówki rybackie na październik.

W październiku zbieramy w stawach karpiowych plony całorocznej pracy. Odłowy stawów wypełniają cały ten miesiąc; troską gospodarza stawowego staje się obecnie przechowanie ryb obsadowych i kupieckich, o ile tych ostatnich nie sprzedaje się natychmiast po odłowie na grobli; tego rodzaju tranzakcji należy unikać. gdyż hurtownicy zazwyczaj wyzyskują sytuację i płacą najniższe ceny. Gospodarstwa rybne, nie posiadające zimochowów, są z konieczności zmuszone do tego rodzaju tranzakcji.

W pstrągarniach rozpoczyna się praca na dobre; wszystkie bowiem ryby pstrągowate (prócz pstrąga tęczowego), łososiowate i mareny przebywają okres tarła, które jednak przeciąga się niejednokrotnie aż do grudnia.

Różnice płciowe pomiędzy poszczególnemi gatunkami są prawie zupełnie analogiczne. Mleczaki posiadają otwór płciowy w kształcie szpary zarośniętej do wnętrza, nato-

miast ikrzaki posiadają jakby okrągłe nabrzmienie, jakie przy lekkiem pociśnięciu wysuwa się na zewnątrz na kilka milimetrów.

Sztuczne zapładnianie ikry odbywa się na sucho, to znaczy, że po wytarciu ikry na miskę wpuszczamy na nią nasienie i chorągiewką pióra mieszamy; następnie rozkładamy ikrę na aparat, rozpoczynając w ten sposób jej wylęg.

Aparaty mogą być różnego rodzaju; najpraktyczniejszemi okazały się aparaty skonstruowane przez niemieckiego hodowcę Maksa von dem Borne.

W kilka dni po zapłodnieniu jest ikra bardzo odporną na wpływy zewnętrzne i wówczas jest najlepszy czas do przesyłki. Po tym okresie czasu, aż do ukazania się punktów ocznych, są one znowu bardzo wrażliwe na wpływy zewnętrzne. Ogółem przeważa pośród hodowców zdanie, że o wiele lepiej jest wysyłać ikrę nie w pierwszych dniach po zapłodnieniu, ale po ukazaniu się punktów ocznych.

W kilka dni po zapłodnieniu należy rozpocząć bardzo troskliwą pielęgnację ikry, chroniąc ją przed wszelkiego rodzaju zanieczyszczeniem. Bardzo dobrze chroni przed pleśnieniem ikry dodawanie soli kuchennej do aparatów; ikra musi leżeć przez jakiś czas w tym roztworze, poczem doprowadzamy świeżą wodę.

Na wodach dzikich rozpoczyna się sezon połowów przy pomocy sieci i włoków. Gospodarze jeziorowi rozpoczynają obsadę swych wód przy pomocy narybku lub kroczków.

Dla wędkarza okres połowu pstrągów i łososia skończony, natomiast rozpoczyna się główny sezon lipienia i głowacicy (tej ostatniej tylko w Czeremoszu). Również szczupaki i sandacze biorą w październiku bardzo dobrze; podobnie i brzany. Inne ryby ogółem przestają już przyjmować przynętę, jakkolwiek w głębokich jeziorach jeszcze kiedy niekiedy można mieć piękne rezultaty.

Włodzimierz Kulmatycki.

Ś. † P.

JÓZEF SZUBŻDA

inspektor techniczny Wydziału Rybackiego C. T. R.

zmarł w Warszawie dnia 4 września 1919 r.
w 36 roku życia.

W zmarłym traci rybactwo polskie jednego z grona cichych pracowników, którzy umiłowali tę gałąź produkcji rolnej i całe życie swe jej poświęcili. Ś. p. Józef Szubżda przyczynił się wielce do rozwoju nowych gospodarstw stawowych, współdziałając przy zakładaniu rybołóstw nietylko w Kongresówce, ale i na kresach. Otoczony powszechną życzliwością i szacunkiem tych, którzy kiedykolwiek z Nim się zetknęli, pracował nie bacząc na swe zdrowie. I w rzeczy samej padł on ofiarą zawodu, straciwszy zdrowie w czasie inspekcji przy pełnieniu swych funkcyj, niby żołnierz na posterunku.

Skromnemu, cichemu lecz bardzo zasłużonemu pracownikowi na niwie rybackiej składamy cześć.

Ogólnopolski Zjazd Rybacki w Warszawie.

Dnia 7 i 8 grudnia bieżącego roku odbędzie się w Warszawie Zjazd Rybacki z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten ma na celu dać przegląd obecnego stanu rybactwa polskiego, jego zamierzeń na przyszłość oraz wytknąć linje i drogi zasadnicze, po jakich ma kroczyć ta, jedna z najstarszych gałęzi produkcji polskiej. Obrady Zjazdu będą trwały dwa dni. Prócz zebrań ogólnych, projektowanemi są obrady w sekcjach, a mianowicie: naukowej, jeziorowej, rzecznej, stawowej i społeczno-ekonomicznej. Referaty wygłoszone zarówno na ogólnych obradach, jak i w poszczególnych sekcjach, będą opublikowane w księdze pamiątkowej Zjazdu, o ile referenci złożą je do dnia 10 listopada r. b. do rąk Komisji Organizacyjnej. Wszyscy

ci, którym przyszłość rybactwa polskiego nie jest obojętną, powinni wziąć w Zjezdzie udział. Komisja Organizacyjna, w skład której wchodzą: Leonard Dreczkowski (Poznań), Mieczysław Kaczanowski (Włocławek), Edward hr. Krasicki (Wilno), Włodzimierz Kulmatycki (Warszawa) i Dr. Franciszek Staff (Warszawa), wzywa wszystkich zainteresowanych, by niezwłocznie podali swe adresy Komisji Organizacyjnej Zjazdu celem porozumienia się. Wszelkie listy adresować należy: Komisja Organizacyjna Polskiego Zjazdu Rybackiego Warszawa, Kopernika 30 w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Z Wydziału Rybackiego C. T. R.

I.

Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie zaznacza, że w organizacji Zjazdu Rybackiego w dniu 31 sierpnia r. b. w Warszawie nie brał udziału i że Centralne Towarzystwo Rolnicze jedynie tylko udzieliło swej sali.

II.

Wydział Rybacki C. T. R. będzie udzielał na wiosnę 1920 roku informacyj co do zakupna i sprzedaży ryby obsadowej, a więc narybku, kroczków i tarlaków. Celem pobieżnego zorjentowania się w ilości ryby obsadowej, jaką będą miały poszczególne rybołóstwa na sprzedaż w roku najbliższym, Wydział Rybacki C. T. R. prosi poszczególne rybołóstwa o nadsyłanie informacyj, natychmiast po ukończeniu odłowów jesiennych, czy dane rybołóstwo będzie miało rybę obsadową na wiosnę roku 1920 na sprzedaż, względnie, czy będzie zmuszone ją zakupić. Przy przesyłaniu informacyj należy podać wiek, jakość, ilość oraz ewentualnie cenę.

Z towarzystw.

Towarzystwo Rybackie w Warszawie. Komisja Organizacyjna Towarzystwa odbyła dwa posiedzenia, na których przyjęto statut Towarzystwa. Statut ten przedłożono władzom do zatwierdzenia.

Sprawozdanie z targu rybnego.

Warszawa. Miesiąc wrzesień zaznaczył się dość dużym napływem ryb, przeważnie stawowych i stanowi on zapoczątkowanie na większą skalę tegorocznej kampanji hodowlanej. W pierwszej połowie miesiąca Warszawa otrzymała około 50,000 funtów, w tem większa część karpi Związku Producentów Ryb.

Ceny maksymalne w markach według norm ustanowionych przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją były następujące w detalu za funt polski = 400 g. (liczby w nawiasach oznaczają ryby śnięte):

Gatunek ryby	od 26/VIII do 3/IX	od 4/IX do 10/IX	od 11/IX do 24/IX
Karpie	8 (7)	8 (7)	7.75 (6.50)
Karasie wybór . .	9 (7)	9 (7)	8.50 (6)
Karasie średnie. .	7 (5.50)	7 (5.50)	6 (4)
Szczupaki wybór .	10 (8)	10 (8)	9 (7)
Szczupaki średnie .	8 (7)	8 (7)	7.50 (6)
Liny	7.50 (6.50)	7.50 (6.50)	6.50 (5)
Sandacze wybór. .	12 (10)	12 (10)	10 (8)
Sandacze średnie .	10 (8)	10 (8)	8 (6)
Barwanny	8 (7)	8 (7)	8 (7)
Leszcze wybór . .	8 (7)	8 (7)	8 (7)
Leszcze średnie. .	— (—)	7 (6)	7 (6)
Sum wybór . . .	— (7)	— (7)	— (7)
Sum średni . . .	— (5)	— (5)	— (5)
Sum sprawiany. .	— (9)	— (7)	— (7)
Węgorze wybór .	10 (8)	10 (8)	10 (8)
Węgorze średnie .	8 (6)	8 (6)	8 (6)
Węgorze wędzone .	— (—)	— (15)	— (21)
Łosoś wybór . .	— (14)	— (13)	— (13)
Łosoś średni. . .	— (12)	— (—)	— (—)
Łosoś wędzony. .	— (—)	— (24)	— (26.50)
Cyrty.	7 (5)	8 (7)	8 (7)
Jazie, klenie, świnki	7 (5)	7 (6)	7 (6)
Krasnopiórki . . .	7 (5)	5.50 (4.50)	5.50 (4.50)
Rapy	7 (5)	7.50 (6.50)	7.50 (6.50)
Okonie wybór . .	5.50 (5)	5.50 (5)	5 (4.50)
Okonie średnie. .	4.50 (4)	4.50 (4)	4 (3.50)
Płocie średnie . .	— (4.50)	— (4.50)	— (4)
Płocie drobne . .	— (3)	— (3)	— (3)
Drobnica	— (3)	— (3)	— (2.50)

Poniżej podajemy list Dyrekcji Dóbr hr. Potockich w Zatorze w sprawie dostawy karpi na rynek warszawski. W kwestji tej zwróciliśmy się do naszych informatorów targowych, jacy stwierdzili, że zostali błędnie poinformowani przez kupców żydowskich. *Redakcja.*

Szanowna Redakcjo!

W № 7 „Przeglądu Rybackiego" w sprawozdaniu z targu rybnego ze zdziwieniem wyczytaliśmy wzmiankę, pochodzącą jak się domyślamy, ze źródeł urzędowych, że „na targu rybnym w Warszawie sprzedawano w sierpniu przeważnie karpie ze Związku Producentów Ryb i z Zatora (Galicja)".

Ponieważ produkcja tutejsza od szeregu lat spotrzebowaną jest na konsumcję w Małopolsce, z tego powodu nie byliśmy w możności żadnej ilości ryb do Warszawy wysyłać. Ponieważ dalej zapotrzebowanie ryb kupieckich w Małopolsce jest znacznie większe od produkcjj, wiadomość przeto podana w „Przeglądzie Rybackim", jakobyśmy ryby do Warszawy wysyłali, mogłaby podawać nas w podejrzenie usuwania artykułów konsumcyjnych w celu podniesienia ich cen. Prosimy przeto uprzejmie o sprostowanie w najbliższym numerze „Przeglądu Rybackiego", że z Zatora żadnych ryb do Warszawy nie nadsyłaliśmy i czynić tego przynajmniej w roku bieżącym nie zamierzamy, ze względu na kolosalne zapotrzebowanie miejscowych rynków Małopolski.

Przy sposobności nadmieniamy, dla wiadomości stron interesowanych i czytelników „Przeglądu Rybackiego", że, jak zapewne w całej Polsce, tak i w naszym Oświęcimsko-Zatorsko-Bialskim ośrodku rybackim, produkcja ryb w roku bieżącym, wskutek niepomyślnych warunków klimatycznych zupełnie nie dopisała.

Do tych ogólnych czynników przyłączają się nadto czysto lokalne małopolskiej natury skutki wojny. Wskutek bowiem, wywołanego stosunkami wojennemi zupełnego braku karmy dla ryb, produkcja naszego zakątka rybackiego w dorzeczu górnej Wisły opadła do 30% produkcji przedwojennej, a w roku obecnym jeszcze znaczniej się obniży.

W tych warunkach produkcji, przy równoczesnem wzroście konsumcji ryb, wobec niedostatku innych artykułów żywności w Małopolsce, jasnem jest, że nietylko o zaopatrywaniu Warszawy, czy Łodzi myśleć nie możemy, ale ze względu na potrzeby lokalne uważalibyśmy je za nieobywatelskie.

Z poważaniem

Dyrekcja Dóbr Hr. Potockich w Zatorze.

podpisano: *Czupryński.*

Różne wiadomości.

Kalendarzyk rybacki. Przez cały październik ochrona raków (samca i samicy) oraz pstrągów (Trutta fario). Od 16 października ochrona łososia (Trutta salar).

Zjazd Rybacki odbył się dnia 31 sierpnia r. b. w Warszawie. W Zjeździe tym wzięli udział głównie rybacy rzeczni i jeziorowi z okolic Włocławka i Kalisza, natomiast hodowcy stawowi byli bardzo słabo reprezentowani. Zjazd miał charakter przygotowawczo-orjentacyjny, co do dzielnicowego Towarzystwa Rybackiego, jakieby skupiło w sobie rybaków i hodowców całej Kongresówki. Brak podobnego Towarzystwa od dłuższego czasu dawał się odczuwać. Zjazdowi przewodniczył p. L. Dreczkowski z Poznania. W kwestji Towarzystwa Rybackiego w Warszawie wybrano osobną Komisję Organizacyjną, która równocześnie ma się zająć sprawą organizacji Zjazdu Rybackiego z ziem Rzeczypospolitej Polskiej. Pozatem zajmował się Zjazd sprawą sprowadzenia sieci z zagranicy oraz dzierżawy jezior rządowych. Przedmiotem obrad Zjazdu prócz spraw natury czysto rybackiej, była również kwestja jezior mazurskich, położonych na obszarach ziem, o których przynależności ma rozstrzygać plebiscyt.

Włościańska hodowla ryb. W czasie od 19 do 25 sierpnia r. b. objechał instruktor rybacki W. Kulmatycki powiat kutnowski, który posiada liczne tereny nadające się do hodowli ryb, a dotychczas zupełnie niewyzyskane. Dnia 19 sierpnia wygłosił instruktor na Zjeździe członków Kółek Rolniczych powiatu kutnowskiego przy obecności około 200 osób, pogadankę na temat włościańskiej hodowli ryb, zachęcając do jaknajintensywniejszego rozwoju tej gałęzi zupełnie zaniedbanej oraz udzielając w ogólnych zarysach potrzebnych wskazówek hodowlanych. W dniach następnych łącznie z powiatowym instruktorem p. W. Kazimierskim objechał instruktor rybacki wioski okoliczne, udzielając wszędzie porady na miejscu. Dnia 20 sierpnia udzielono porady właścicielowi stawków w Święcinach, w Woli Chróścińskiej i najbliższej okolicy. Następnego dnia bawił instruktor w Strzelcach i Sierakowie, udzielił porady tamtejszemu dominjum co do już istniejących stawów oraz obejrzał tereny, na których możnaby założyć stawy. Następnie w dniu 22 sierpnia bawił instruktor w Stradzewie,

gdzie udzielono porady dwom gospodarzom, w Załusinie, gdzie obejrzano dwa stawki i udzielono porady, w Woli Kałkowej, gdzie udzielono porady trzem właścicielom stawków oraz w Mirosławicach, gdzie obejrzano jeden stawek gromadzki oraz stawek jednego z gospodarzy. Dnia 23 sierpnia odbyła się podaganka na temat włościańskiej hodowli ryb w małych stawkach w szkole gospodarstwa domowego w Mirosławicach, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczennic. Tegoż dnia obejrzano stawek gromadzki w Pawłowicach. Po południu wyjeżdżał instruktor do Koziej Góry, gdzie udzielono porady właścicielowi folwarku. Następnego dnia udzielono w Gołębiewie porady hodowlanej dwom właścicielom stawów. Po południu w obecności 12 właścicieli stawków odbyła się w Grzybowie pogadanka na temat włościańskiej hodowli ryb. Po pogadance obejrzano kolejno wszystkie stawki we wsi i udzielono porady. Dnia 25 sierpnia odbyła się pogadanka przy stawku gromadzkim we wsi Krzyżanowie, poczem udzielono porady dwom właścicielom stawków. Tegoż dnia udzielono porady gospodarczej w dominjach Konary, Rybie i Siemienice. Z dużem zadowoleniem stwierdzić należy, że miarodajne czynniki Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Kutnie, prezes p. Chetkowski oraz instruktor p. Kazimierski, odnoszą się z bardzo dużem zrozumieniem do sprawy zarybiania stawków włościańskich. Powiat kutnowski ma przed sobą dużą przyszłość, co się tyczy rozwoju włościańskiej hodowli ryb, jednakże głównym czynnikiem hamującym jest brak większego rybołóstwa, któreby mogło dostarczyć włościanom odpowiednio ciężkiego i w odpowiednich ilościach narybku. W kierunku stworzenia odpowiedniego rybołóstwa powinny zatem iść starania czynników zainteresowanych powiatu kutnowskiego. Dnia 21 i 22 września bawił w puławskim powiecie instruktor, który pierwszego dnia wygłosił pogadankę na powiatowym Zjeździe Kółek Rolniczych w Puławach. Następnego dnia udzielał porady hodowlanej rybołóstwu włościańskiemu w Kłodzie.

Sygnały świetlne dla łodzi rybackich. Wedle tymczasowych przepisów żeglugi na rzekach Państwa Polskiego, wydanych przez Ministerjum Robót Publicznych w dniu 23 czerwca r. b. łodzie rybackie obowiązują następujące sygnały świetlne: jasne, białe światło ze wszystkich stron widoczne, którem, przy zbliżeniu się innych statków, wywija się.

Ceny ryb w Wiedniu. Obecnie ceny ryb na targu wiedeńskim są następujące: brzany po 6.50 kor., karpie 21 do 26 kor.

O przenoszeniu bakteryj chorobotwórczych przez ryby. Znaną jest rzeczą, że bakterje chorobotwórcze po dostaniu się do wody mogą się przez dłuższy czas utrzymywać przy życiu. Zarazki cholery jakoteż tyfusu przez kilka miesięcy nawet mogą w odpowiednich warunkach przebywać w wodzie; z tego to powodu wszelkie wody należy uważać z góry już jako ewentualne siedliska zarazków chorobotwórczych. Badania Fürtha przeprowadzone na złotych rybkach dowiodły, że bakterje dżumy mogą przez dłuższy czas utrzymywać sie w przewodzie pokarmowym tych ryb i być następnie wydalone wraz z kałem, nie wywołując równocześnie żadnych zmian patologicznych w ustroju. Ponieważ wiele ryb bardzo chętnie żeruje na padlinie, łatwem jest niepomiermie przenuszenie przez nie zarazków chorobotwórczych, spożytych łącznie z karmą. Zdawałoby się zatem, że ryby mogą grać dużą rolę przy przenoszeniu specjalnie zarazków tyfusu. W tej kwestji jednak doświadczenia Prof. Dr. Kistera i Dr. Gaethgensa przeprowadzone w Hygienicznym Instytucie w Hamburgu dały dość uspakajające wyniki. Oto stwierdzono, że ryby zarażone bakterjami tyfusu po należytem ugotowaniu lub też pieczeniu nie wykazywały zarazków tyfusu, ani w swym przewodzie pokarmowym, ani też w mięśniach. Po należytem przygotowaniu nie są ryby zatem groźne dla ludzi jako rozsadniki chorób.

Kruk morski (kormoran) jest wielkim szkodnikiem ryb; dlatego tępić go należy, gdziekolwiek się pojawi. W Danji w latach od 1911 do 1913 ubito przeszło 5.000 kruków morskich. Wnioskując z ilości ryb znajdywanych w żołądkach zabitych kormoranów, przyjąć należy, że jeden kormoran zjada dziennie przeszło funt ryb.

Druk J. Świętońskiego i S-ki. Warszawa, Kopernika 34. Telefon № 407-50.

Prosimy uprzejmie wszystkich P. T. Prenumeratorów, nie kompletujących „Przeglądu Rybackiego", o łaskawe nadesłanie do Wydziału Rybackiego C. T. R. pierwszego numeru czasopisma, gdyż jest on zupełnie wyczerpany.

„Przegląd Rybacki".

CENY OGŁOSZEŃ
w „Przeglądzie Rybackim"
w markach.

	Cała strona	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32
1 strona okładki	180	100	60	35	20	15
2 " "	150	80	45	25	15	10
3 " "	100	60	35	20	12	8
4 " "	160	90	50	30	17	9

Druk J. Swiętońskiego i S-ki. Warszawa, Kopernika 34. Telefon № 407-50.